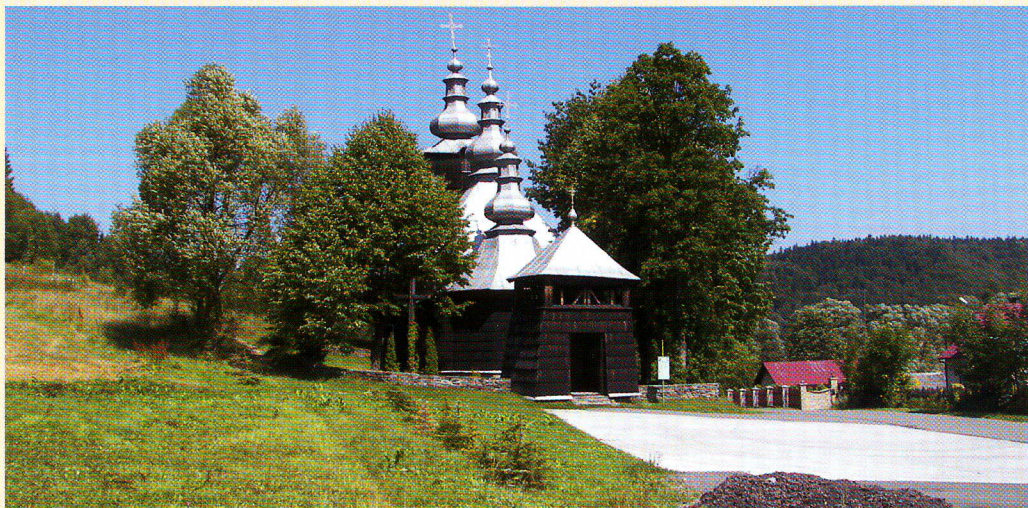


Beskid, cerkwie i mrówki

Na wakacyjny obóz „Mrówki” wybrały się w Beskid Niski. Bazą wypadową był DW „Cukrownik” w Wysowej Zdroju, którego były gośćmi od 12 do 20 sierpnia.

– Wysowa Zdrój znana jest z ogólnodostępnych leczniczych wód mineralnych, które znajdują się w parku zdrojowym. Są to wody o wyjątkowo specyficznym smaku – stwierdził **Karol Dynak**, jeden z uczestników wyprawy. W Wysowej Zdroju Mrówki zetknęły się po raz pierwszy z zabawkami kultury łemkowskiej, która miała największy wpływ na rozwój tego regionu. Ludność łemkowska miała silne poczucie odrębności i długo zachowywała stare obyczaje, a przede wszystkim odrębny język. Niewątpliwie największą pamiątką, która po nich pozostała, są drewniane, budowane ręcznie cerkwie. Łemkowie budowali je z reguły na miejscach wyniosłych. Cerkwie zwykle otacza krąg drzew, niezrędko ogrodzenie z kamienia lub drewnianych bal z gontowym daszkiem. Na teren cerkwi wchodzi się przez drewnianą lub kamienną bramę. Często można spotkać w ich otoczeniu kamienne prawosławne krzyże, które zdradzają miejsca pochówku rodzin. Styl budownictwa cerkiewnego



Piękne cerkwie to ozdoba Beskidu Niskiego

powstał w wyniku przenikania kultury Wschodu i Zachodu i jest niespotykany poza obszarem zamieszkiwanym przez łemków.

Beskid Niski to pasmo górskie tworzące jedno z ogniw składających się na polskie Karpaty. Jest to najniższej położona, ale zarazem najbardziej rozległa część Beskidów. Najwyższym szczytem jest góra Lackowa 997 m n.p.m.

Wędrując po najmniej uczęszczanych i odwiedzanych górach w Polsce Mrówki podziwiali Magurski Park Narodowy, wspaniałe cerkwie, opuszczone łemkowskie chałupy, przydrożne kapliczki. – Można tu poczuć swoisty klimat, którego nigdzie w Polsce nie znajdziemy – stwierdziła **Kamila Jastrzębska**, kierownik wyprawy.

W Beskidzie Niskim piękne

widoki, cisza i spokój współgrają ze śladami burzliwej historii tych ziem i ich mieszkańców. Należy tu wspomnieć o Bitwie pod Gorlicami z 1915 r., która była największą bitwą na froncie wschodnim I wojny światowej. W wyniku walk zginęło około 20 tys. żołnierzy, a 75 tys. zostało rannych, a świadczą o tym pieczołowicie odrestaurowane cmentarze, na których spoczywają żołnierze różnych narodowości.

– Bitwa ta przeszła do historii jako „bitwa gorlicka” i była trzecią, co do wielkości bitwą I wojny światowej – powiedział **Piotr Czerwiński**. – Niezapomniane piętno na tych terenach pozostawiła akcja „Wisła”, w ramach której wiosną 1947 r. łemkowie zostali przymusowo wysiedleni na ziemię odzyskaną. Wiele wsi przestało całkowicie istnieć, a Beskid Niski stał się pusty i dziki, lecz przyjazny.

Wracając do Mrówek, to na wyróżnienie zasługują najmniejsze szkraby, które dzielnie znosiły trudy kilkunastokilometrowych wędrowek: **Basia Dynak** (2,5 roku), **Michał Dynak** (5,5 roku), **Dominik Pierzchała** (7 lat) oraz **Oskar Napierała** (8 lat).



Wspólna fotografia uczestników wyprawy